

Elżbieta Mączyńska*
Piotr Pysz**

Spółeczna Gospodarka Rynkowa i jej współczesne znaczenie

Impresje nt. książki:

Horst F. Wünsche „Spółeczna Gospodarka Rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje”¹



1. Wprowadzenie

Prezentujemy wybrane refleksje na temat książki dotyczącej Społecznej Gospodarki Rynkowej przede wszystkim dlatego, że tematyka ta – mimo konstytucyjnego jej wymiaru w Polsce, ale także w Unii Europejskiej – wciąż jest relatywnie mało znana. W omawianej książce Horst Friedrich Wünsche podejmuje kwestię ładu Społecznej Gospodarki Ryn-

kowej (SGR) ukształtowanego pod wpływem myśli i działania Ludwiga Erharda, długoletniego zachodni-niemieckiego ministra gospodarki, wicekanclerza i kanclerza federalnego w okresie 1948–1966. Autor, jako asystent Friedricha Augusta von Haeyka na uniwersytecie we Freiburgu, a następnie osobisty referent Erharda w latach 1973–1977 oraz długoletni dyrektor zarządzający fundacji jego imienia w Bonn, jest w niemieckim

obszarze językowym uznanym znawcą tej problematyki. Przedłożona książka jest jego *opus magnum*. Intencją autora jest zaprezentowanie tego, co stanowi (...) *niezmienny pomimo upływu czasu trzon koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej Erharda* (Wünsche 2015, s. 115). Wünsche jest przekonany, iż jest to sposób myślenia o gospodarce i społeczeństwie, który może okazać się przydatny do rozwiązywania skompli-

* Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, Polska Akademia Nauk, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

** Prof. dr hab. Piotr Pysz, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Hochschule für Wirtschaft und Technik w Vechta, Diepholz, Oldenburg

¹ „Ludwig Erhard's Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen”, Lau Verlag, Reinbek–München 2015, s. 459. Szerszy esej na temat tej książki ukazał się w „Ekonomiście”, 2016, nr 3.

kowanych problemów współczesności. Rezygnacja z niego byłaby błędem fundamentalnym, na który nie wolno sobie pod żadnym pozorem pozwolić. Ekonomia stoi bowiem współcześnie przed wielkim wręcz rewolucyjnym zadaniem, tj. koniecznością zmiany jej paradygmatu. Metodologię ekonomii głównego nurtu cechuje dążenie upodobnienia do matematyki, stąd rozwój modelowania matematycznego, co John Kenneth Galbraith ocenia jako „techniczną ucieczkę od realnego świata” (Galbraith 2011, s. 262). Ekonomia musi zatem odejść od dominującej dotychczas „ekonomii matematycznej”, ewoluując w kierunku „ekonomii społecznej”. Nie kwestionując przydatności modelowania matematycznego i ekonometrycznego, należy jednak uwzględnić fakt, że modele stanowią narzędzie i nie mogą zastąpić analiz jakościowych.

Po II wojnie światowej, w latach 1948–1966 model ładu SGR był w Niemczech Zachodnich podstawą kształtowania realizowanej pod kierunkiem ówczesnego ministra gospodarki Erharda polityki społeczno-gospodarczej. Efekty tego były imponujące, co wyraża ich określenie mianem „cudu gospodarczego”. SGR nie jest zatem koncepcją nową. Powstaje więc pytanie, czy dziś celowe jest zajmowanie się nią. Jeśli tak, to z kolei trzeba odpowiedzieć na pytanie, co współcześnie uzasadnia zajmowanie się koncepcją wykreowaną i rozwiniętą przed wieloma dekadami. Czy może ona mieć znaczenie także współcześnie? Czy poglądy głównego współtwórcy tej koncepcji Erharda i jego akademickich nauczycieli mogą okazać się przydatne jako konceptualny fundament dla rozwiązywania problemów stojących w drugiej dekadzie XXI wieku przed polityką gospodarczą i społeczną w różnych krajach? Na te i inne ważne obecnie pytania odpowiada Autor omawianej tu książki. W związku z tak postawionymi pytaniami warto też przypomnieć – i na co już wska-

zywano w innej publikacji – że poglądy wielkich myślicieli, dotyczące fundamentalnych problemów funkcjonowania i rozwoju społeczeństw gospodarujących, przeważnie nie ulegają szybkiemu przedawnieniu („Ordoliberalizm...”, 2013). Wręcz przeciwnie, często okazują się one zadziwiająco długowieczne, a nawet prorocze.

2. Historyczny kontekst i charakterystyka koncepcji SGR

Zaprezentowanie koncepcji SGR w pierwszej kolejności wymaga próby jednoznacznego określenia historycznego kontekstu jej powstania. Tendencja do łączenia rozważań ekonomistów o gospodarce rynkowej z różnie zresztą interpretowanym przymiotnikiem „społeczna” pojawiła się w niemieckim obszarze językowym na przełomie XIX i XX wieku. Jej punkt wyjścia stanowiło głęboko zakorzenione w historycznej szkole ekonomii przekonanie, że gospodarka rynkowa nie jest subsystemem w bardzo wysokim stopniu lub nawet całkowicie niezależnym od innych subsystemów społeczeństwa jako całości. Nawet wręcz odwrotnie, gospodarka interpretowana była jako autonomiczny wprawdzie, ale jednocześnie integralny element składowy całości społeczeństwa gospodarującego. *W odróżnieniu od współczesnej teorii ekonomii szkole historycznej chodziło przede wszystkim o społeczne konsekwencje gospodarowania, a z perspektywy polityki o kwestię, w jaki sposób zapewnić i ustabilizować można społeczny pokój w prosperujących i podlegających procesowi stałych przemian społeczeństw gospodarujących (...). Szkoła historyczna ujmowała gospodarowanie jako proces przebiegający w ramach ustanowionego przez państwo ładu, ukształtowany przez reguły prawa*

oraz etyki (...). W połowie XIX wieku szkoła historyczna zastąpiła typowe dla leseferyzmu podejście do badania gospodarki podejściem psychologiczno-etycznym (Wünsche 2015, s. 136–137). Termin *Soziale Marktwirtschaft* (Społeczna Gospodarka Rynkowa) wprowadzony został do literatury ekonomicznej przez Alfreda Müllera-Armacka po raz pierwszy w opublikowanej w roku 1947 pracy „Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft”, „Gospodarka centralnie zarządzania i gospodarka rynkowa”, jako tytuł jej drugiego rozdziału (Müller-Armack 1947, s. 65–157).

Nie używając wprawdzie określenia „błąd Kolumba”, Wünsche wskazuje, że większość badaczy podejmujących problematykę SGR w poszukiwaniu jej teoretycznego fundamentu popełniła jednak coś w rodzaju wiekopomnego błędu hiszpańskiego żeglarza. Wychodzili oni bowiem z założenia, iż źródła tej koncepcji tkwią w niemieckim ordoliberalizmie. Zdaniem autora książki jest jednak inaczej. Wünsche podkreśla fakt, że Erhard znalazł teoretyczną bazę dla koncepcji SGR przede wszystkim w szkole historycznej, której ostatni epigoni skupili się w latach 20. XX wieku w jego *Alma Mater* w II Handelshochschule w Norymberdze (Wünsche 2015, s. 125). To nieporozumienie jest prawdopodobnie najgłębszą merytoryczną przyczyną rozbieżności interpretacyjnych związanych z pojęciem SGR, które w przypadku Erharda i Müllera-Armacka wystąpiły nawet wśród „ojców duchowych” tej koncepcji. Dalszą konsekwencją tego są liczne trudności związane ze zrozumieniem i implementacją tej koncepcji polityki gospodarczej po odejściu Erharda ze stanowiska kanclerza federalnego pod koniec roku 1966. Wszystkie kolejne rządy zachodniemieckie, a po roku 1990 także rządy ogólnoniemieckie, uprawiały wprawdzie nadal politykę gospodarczą pod szeroko akcepto-

wanym w społeczeństwie szyldem SGR, oddalając się przy tym, ale także i powracając (przynajmniej deklaracyjnie) do pryncypiów koncepcji Erharda (Mączyńska, Pysz 2014, s. 71–73). Atrakcyjny szyld SGR pozostawał jednak i pozostaje do chwili obecnej niezmienny.

Wkładem książki Wünschego w rozwój teorii SGR jest teza, że jej źródła należy poszukiwać nie – jak się dotychczas dość powszechnie przyjmuje – w myśli ordoliberalnej, tylko przede wszystkim (choć nie jedynie) w poprzedzającej ordoliberalizm szkole historycznej ekonomii. Teza ta wymaga pogłębionego rozważenia i rzeczowej dyskusji. Jest to tym bardziej konieczne, że w literaturze za twórcę teoretycznej bazy dla koncepcji SGR uznaje się powszechnie Waltera Euckena, w tym szczególnie koncepcję konkurencyjnego ładu gospodarczego opublikowaną w roku 1952 *posthum* w książce „Grundsätze der Wirtschaftspolitik” (Eucken 2004, s. 254–324).

Nadrzędnym celem koncepcji SGR w ujęciu Erharda jest wolność jednostki ludzkiej. Pojęcie to definiował jednak szerzej niż neoklasyczna teoria ekonomii skupiająca wysiłki badawcze przede wszystkim wokół swobody wyboru gospodarczych alternatyw. Erhard nie poprzestaje na uwzględnieniu tego ściśle materialnego aspektu wolności. Poszczególne aspekty wolności jednostki stanowią według niego nierozdzielalną, integralną całość. Wolność gospodarującej jednostki ludzkiej ma charakter integralny, stanowiąc fundament gospodarki rynkowej i wolnego społeczeństwa. W tym punkcie Erhard zbliża się do pryncypialnego stanowiska Friedricha Augusta von Hayeka stwierdzającego, że wolność nie jest w żadnym przypadku wartością jedną z wielu, którą można by postawić na równi z innymi wartościami. Jest ona jego zdaniem zarówno źródłem, jak i przesłanką występowania

wszystkich innych indywidualnych wartości (Hayek 2002, s. 67). Od austriackiego myśliciela odróżnia jednak Erharda to, że nie ograniczał się do definiowania wolności jako niewystępowanie przymusu. W nawiązaniu do teorii wolności filozofa i antropologa Maxa Schelera twórca koncepcji SGR rozróżniał między „wolnością od czegoś” oraz „wolnością do czegoś”. W tym pierwszym przypadku występuje uwolnienie się jednostki ludzkiej od wszelkich zewnętrznych czynników ograniczających swobodę jej działania. Z kolei w drugim przypadku chodzi o odpowiedzialne wykorzystanie posiadanej swobody działania jednostki dla realizacji odpowiadających regułom etyki celów istotnych dla niej, rodziny i społeczeństwa.

Rozwinięciem zaprezentowanej w omawianej książce integralnej i dualnej koncepcji wolności Erharda jest jego oryginalna, ale i kontrowersyjna, idea „wolności oryginalnej”. W odróżnieniu od większości innych liberalnych myślicieli Erhard uważał, że „oryginalna wolność” jednostki nie powinna być zawężona przez narzucone jej z zewnątrz jakiegokolwiek ograniczenia, w tym także regulacje prawne. Restrykcje tego rodzaju zamieniają bowiem oryginalną wolność jednostki ludzkiej w odgórnie wyznaczony jej zakres autonomii. Pogląd ten musi współcześnie wydawać się utopijny. Do realizacji tego ideału można byłoby jednak prawdopodobnie się przybliżyć, gdyby udało się ukształtować wśród jednostek ludzkich i w społeczeństwie gospodarującym poczucie odpowiedzialności za posiadaną w ramach „wolności od czegoś” swobodę działania w skali gospodarki i społeczeństwa. Granicę swej wolności wyznacza wtedy jednostka ludzka sama dla siebie w oparciu o obowiązujące normy moralne i zasady etyki. Erhard cytował wielokrotnie Johanna Wolfgang von Goethego: *Tak, sens tego jest dla mnie oczywisty, gdyż jest to*

wszelkiej mądrości ostatnie słowo. Tylko ten zasłużył sobie na wolność i życie, który codziennie musi je zdobywać (Wünsche 2015, s. 371).

W sposób zbliżony do poglądów słynnego amerykańskiego publicysty Waltera Lippmanna sformułowanych w opublikowanej w roku 1937 książce „The Good Society” Erhard sądził, iż walka o rozszerzenie wolności gospodarującej jednostki ludzkiej sama w sobie nie wystarczy, ażeby zapewnić jej w skali społeczeństwa przetrwanie w długim okresie. Według Lippmanna prawdziwym dramatem myśli liberalnej okazało się to, że po zerwaniu pęt ograniczających wolność jednostek i swobodne funkcjonowanie rynku – zabrakło koncepcji budowy wolnościowego ładu gospodarczego i społecznego (Lippmann, 1937). Erhard chciał zlikwidować tę słabość indywidualistycznego liberalizmu. *Dla niego było oczywiste, że obrona wolności gospodarczej nie może być polityką zabezpieczającą samą w sobie jej przetrwanie. Wolność gospodarczą w długim okresie może zapewnić tylko polityka orientująca się na ukształtowanie pokoju społecznego. Erhard streścił polityczne zadanie zapewnienia gospodarczo i społecznie satysfakcjonującego rozwoju gospodarczego w pojęciu Społecznej Gospodarki Rynkowej* (Wünsche 2015, s. 37). W tym kontekście trzeba rozpatrywać wiodące hasło jego polityki „Dobrobytu dla wszystkich”. Przez realizację tego hasła rozumiał nie tylko stworzenie sytuacji charakteryzującej się wysokim stopniem zaspokojenia materialnych potrzeb szerokich rzesz społeczeństwa. Jeszcze istotniejsze było jednakże to, że dobrobyt osiągnąć przez możliwie najszersze warstwy społeczeństwa stanowi najtrwalsze z możliwych do ukształtowania zabezpieczeń wolności jednostek ludzkich. W tego rodzaju materialnej sytuacji nikt nie jest bowiem egzystencjalnie uzależniony od innych jednostek lub

władz państwowych. Swój ideał wolnej jednostki ludzkiej sformułował Erhard w sposób następujący: (...) *prawdziwie wolnym jako osobowość i prawdziwie wolnym wobec państwa i jego instytucji jest tylko człowiek, który może być pewny tego, iż może samodzielnie egzystować dzięki swej pracy i swoim dokonaniom, bez państwowej pomocy, ale także bez przeszkód mu przez państwo stawianych* (Erhard 2005, s. 17).

Z tego rodzaju ideału wolnej jednostki ludzkiej wynika kolejny wkład Erharda w teorię SGR. Jest to postulowana przez niego, a w okresie 1948–1966 częściowo nawet urzeczywistniona, integracja polityki socjalnej w logikę funkcjonowania skutecznej polityki gospodarczej w gospodarce rynkowej. Stwierdzenie Erharda jest w tej kwestii jednoznaczne: *W tym miejscu należy zwrócić uwagę na nierozzerwalny związek istniejący między polityką gospodarczą i polityką socjalną. W rzeczywistości potrzebujemy tym mniej ingerencji i działań wspierających politykę socjalną, z im większym sukcesem uprawiana jest polityka gospodarcza* (Erhard 2000, s. 246). Myśl tę streścić można w formule: skuteczna polityka gospodarcza zastępuje w wysokim stopniu politykę socjalną. Jest to możliwe przede wszystkim poprzez ograniczenie do minimum liczby osób potrzebujących pomocy socjalnej.

Dla Erharda istnienie gospodarki rynkowej jest wprawdzie konieczną, ale samą w sobie jeszcze niewystarczającą przesłanką zapewnienia jednostkom ludzkim w długim okresie zarówno wolności „od czegoś”, jak i „do czegoś”. Ponadto niezbędne jest w tym celu ujęcie przebiegu rynkowego procesu gospodarowania w ramy konkurencyjnego ładu gospodarczego. *Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt przez konkurencję stanowią jedną całość. Pierwszy postulat charakteryzuje cel gospodarowania, drugi natomiast – drogę do tego celu prowadzącą.*

(Erhard 2005, s. 20). W tym punkcie Erhard bliski jest teoretycznym poglądom Euckena podkreślającego, że konkurencja rynkowa obok szeregu innych zalet jest procedurą ograniczającą władzę jednych jednostek gospodarujących nad innymi. Zawęza to możliwości jednostek silniejszych lub sprytniejszych ograniczenia lub nawet pozbawienia wolności jednostek słabszych lub mniej przebiegłych. Ostatecznie stabilizuje to również istnienie bazującego na indywidualnej wolności jego członków wolnego społeczeństwa. W tym sensie zgodzić należy się z opinią autora książki: *Z punktu widzenia etyki Społeczna Gospodarka Rynkowa Erharda jest liberalną polityką przemyślaną konsekwentnie do samego końca* (Wünsche 2015, s. 41).

3. SGR – meandry interpretacyjne i problemy współczesności

Choć Autor opiera swe rozważania na doświadczeniach niemieckich, to wnioski płynące z tych analiz mają generalny charakter i można je odnieść do sytuacji wielu innych krajów, a na pewno Polski. Już tytuł pierwszego rozdziału „Dziesiątki lat banalizacji polityki Erharda”, charakteryzujący przede wszystkim współczesną politykę społeczno-gospodarczą w Niemczech, jest symptomatyczny, a tytuły podrozdziałów mówią same za siebie. Oto niektóre z nich: „Sprzeczne oceny”, „Wątpliwe standardy; Zafałszowana rzeczywistość”, „Programowa bezradność”, „Bigoteria i dogmatyzm”, „Zaślepiona społecznie pogoń za wzrostem”, „Poważne błędy w sposobie myślenia”, „Kontraproduktywne argumentacje”. Ostrość tych tytułów odzwierciedla skalę nieprawidłowości we współczesnej polityce społeczno-gospodarczej, co prowadzi do marnotrawstwa potencjału społeczno-gospodarczego i zwiększania barier rozwojowych. Przedstawiona przez Autora krytyczna

analiza obecnej polityki społeczno-gospodarczej dostarcza zarazem wielu wskazówek i rekomendacji dotyczących niezbędnych zmian w tej polityce. Pod tym względem bogata jest końcowa część rozdziału pierwszego zatytułowana „Możliwości i następstwa korektur” (Wünsche 2015, s. 98–116). Bogactwo wniosków i rekomendacji cechuje całą książkę, a jej końcowa część dotyczy szczególnie kwestii przeciwdziałania bezrobociu. W podsumowaniu książki Wünsche jeszcze raz podkreśla, że myśl Erharda nigdy nie była w Niemczech należycie rozumiana. Jest oczywiste (choć Wünsche o tym nie wspomina), że tym bardziej dotyczy to poza-niemieckich środowisk.

U podłoża Erhardowskiej koncepcji SGR tkwi założenie o niezbędnej symbiozie polityki gospodarczej i socjalnej. Zgodnie z koncepcją SGR konieczne jest tym samym możliwie najściślejsze *zestrojenie* polityki społecznej z polityką gospodarczą. Można to w gruncie rzeczy uznać za jedną z fundamentalnych cech koncepcji SGR, obok sposobu pojmowania wolności i liberalizmu. Odróżnia to zdecydowanie tę koncepcję od innych modeli ustrojowych kapitalizmu. Społeczna Gospodarka Rynkowa bowiem to jeden z wielu możliwych modeli rynkowego kapitalizmu, który, jak wiadomo, niejedno ma oblicze (kapitalizm anglosaski skandynawski, reński, śródziemnomorski, azjatycki). Różnorodność odmian dotyczy też liberalizmu. Ta szlachetna, humanitarna, wolnościowa idea może, jak dowodzą historia i praktyka, przyjmować co najmniej trzy formy: 1) Liberalizm klasyczny, leseferystycznej teorii ekonomii Adama Smitha; 2) Ordoliberalizm; 3) Neoliberalizm (Mączyńska, Pysz, 2014).

To, co odróżnia te trzy liberalne nurty, to właśnie m.in. podejście do kwestii kształtowania ładu gospodarczego i roli państwa oraz systemu

wartości, w tym etyczno-moralnych. W odróżnieniu od liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu, z przyjętym w tych nurtach założeniem o spontanicznym kształtowaniu się ładu gospodarczego, w teorii ordoliberalnej uznawana jest potrzeba wyznaczania przez państwo ram ustroju społeczno-gospodarczego. Ordoliberalizm bazuje przy tym na założeniu o konieczności istnienia odpowiedzialności i etyki jednostek gospodarujących. Neoliberalizm i liberalizm klasyczny łączy fundamentalizm rynkowy, czyli założenie, że wolny rynek, mechanizm rynkowy ukształtuje ład gospodarczy na tyle sprawnie, że państwo może być sprowadzone do roli stróża nocnego. Natomiast to, co dzieli te nurty, to kwestie etyczno-moralne. Cechujące neoliberalizm „wypranie” z rozważań etyczno-moralnych było następstwem przyjęcia założenia, że wolny rynek doskonale kwestie te rozwiązuje. W przeciwieństwie do tego, zarówno w liberalizmie klasycznym, jak i ordoliberalizmie wartości etyczne i moralne traktowane są jako niezbędna podstawa funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa (Mączyńska, Pysz, 2014).

Omawianą książkę cechują fascynacja jej Autora intelektualnym dorobkiem Erharda i przekonanie o aktualności i użyteczności koncepcji SGR czy wręcz traktowanie jej jako niezbędnego remedium na bolączki i dysfunkcje współczesnego kapitalizmu. Ujawniają się one coraz wyraźniej, a kryzys 2008+ spektakularnie je obnażył, co zarazem staje się przedmiotem wielu analiz i publikacji (Piketty 2014; Roberts 2013; Stiglitz 2010; Deaton 2013). Dlatego trudno dziwić się fascynacji Wünschego nie tylko użytecznością Erhardowskiej koncepcji SGR, ale i trafnością i zarazem aktualnością formułowanych przez Erharda przestroż, zwłaszcza w kontekście rosnącej siły korporacji ponadnarodowych.

Trafności tej dowodzi chociażby taki cytat: *Niepohamowany skok do rękoma wolnej, a w rzeczywistości do przesiąkniętej kartelami gospodarki, doprowadził w konsekwencji nie tylko do tego, że znaczna część ludności została pozbawiona majątku, i że nastąpiło silne rozwarstwienie społeczeństwa wywołujące liczne napięcia, ale również pociągnął za sobą drugie fatalne zjawisko polegające na tym, że skromny kapitał nie został skierowany do dziedzin najbardziej potrzebujących inwestycji. Prawdziwa treść pojęcia „społeczna gospodarka rynkowa” ulega z tego punktu widzenia dalszemu ograniczeniu* (Erhard 2012, s. 154).

Choć Wünsche wykazuje, że teoretycznym podłożem Erhardowskiej koncepcji SGR była przede wszystkim szkoła historyczna z jej dążeniem do holistycznego podejścia w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego, z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, historycznych i instytucjonalnych, to jednak u Erharda zauważalny jest także wpływ teorii ordoliberalnej. Te dwa teoretyczne nurty (szkoła historyczna i ordoliberalizm) wyraźnie się ze sobą łączą i z pewnością nie pozostają w sprzeczności. Niemniej Wünsche eksponuje pewien dystans Erharda do teorii ordoliberalnej i wyraźne jego nachylenie w stronę szkoły historycznej. I to stanowi – naszym zdaniem – jedną z bardziej prowokacyjnych, a zarazem dyskusyjnych tez w tej książce (a takich jest więcej, co niewątpliwie zwiększa atrakcyjność i inspiracyjne walory tej lektury). Już sama etymologia („ordo” w j. łac. znaczy bowiem ład, porządek, antonim anarchii) podpowiada, że ordoliberalizm zorientowany jest na ustrojowy ład, i chociażby w tym sensie koncepcja SGR mieści się w nurcie ordoliberalnym. Taka ocena jest uprawniona tym bardziej, że Erhard zawsze daleki był od teoretycznego dogmatyzmu. Jak wynika z omawia-

nej książki, Erhard uznawał, podobnie jak ordoliberalowie, fundamentalne znaczenie wolnego rynku, ale zarazem podkreślał, że wzrost gospodarczy nie jest celem w samym sobie, lecz środkiem do celu, jakim jest dobrobyt społeczny. W tym kontekście podkreślał: *Nikt nie powinien być tak dogmatycznym, aby jedynie w postępującej ekspansji gospodarczej, tzn. w kwestiach materialnych, dostrzegać lekarstwo na wszystko* (Erhard 2012, s. 276).

Charakterystyczne jest, i z pewnością dla niektórych czytelników zaskakujące, że w opinii Wünschego obecny ład społeczno-gospodarczy w Niemczech nie spełnia kryteriów Społecznej Gospodarki Rynkowej w rozumieniu Ludwiga Erharda. Powstaje pytanie, dlaczego tak się dzieje? Dlaczego, mimo wskazywanej w książce współczesnej aktualności i użyteczności tej koncepcji polityki gospodarczej znalazła, ona należyte zastosowanie w praktyce tylko w czasach rządów Erharda, i to nie w całym okresie jego rządowej aktywności? Czy wobec tego nie oznacza to, że koncepcja ta straciła użyteczność? Wünsche temu stanowczo zaprzecza. Zwraca przy tym uwagę, że paradoksalnie marginalizowaniu w praktyce znaczenia SGR towarzyszą wyraźne symptomy uznawania politycznej i społecznej atrakcyjności tej koncepcji. Dowodzą tego zarówno konstytucyjne zapisy, jak i odwoływanie się do idei SGR wielu polityków.

Częściowo przynajmniej można doszukiwać się wyjaśnienia tej kwestii w zapoczątkowanym w latach 70. ubiegłego wieku rozwojem w USA i intensywnym forsowaniu przez USA neoliberalnego kierunku w ekonomii, który stopniowo zaczął być postrzegany jako jedynie słuszna i efektywna podstawa polityki społeczno-gospodarczej. Stąd też neoliberalizm dość szybko stał się dominującym wzorcem dla polityki społeczno-gospodarczej w większo-

ści krajów rozwiniętych. Przyczyny notowanego przez kilka dekad aż po kryzys globalny 2008+ tryumfu doktryny neoliberalnej są przedmiotem wielu analiz i studiów i wciąż nie są jednoznacznie ocenione (Sadowski 2006; Sadowski 2014; Mirowski 2009; Kołodko 2008; Kołodko 2013; Roberts 2013; Walicki 2013a; Walicki 2013b). Z pewnością jednak tryumf ten nie sprzyjał umacnianiu się w praktyce koncepcji SGR. Działo się tak mimo spektakularnego sukcesu, jaki przyniosło jej wdrożenie przez Erharda, i to w sytuacji notowanych w tym czasie tendencji stagnacyjnych w innych krajach.

W wyniku forsowania doktryny neoliberalnej i akceptowanego w tym nurcie przesłania, że „chciwość jest dobra”, ekonomia zaczęła być utożsamiana z chrematystyką, czyli nauką o zarabianiu pieniędzy, przy ignorowaniu społecznego charakteru tej dyscypliny wiedzy jako nauki o ludziach w procesie wytwarzania. Stopniowo dochodziło do niemalże bezalternatywnej dominacji tej doktryny z wielorakimi negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi. Zasadzie maksymalizacji zysków i komercji poddane zostały dziedziny, które nie powinny jej podlegać. Jak zauważa wielu ekonomistów, neoliberalizm stworzył nie tylko korzystne podłoże dla toksycznej finansyzacji, toksycznych instrumentów pochodnych, ale i toksycznych teorii w ekonomii oraz lukratywnej wiary w nie (Sadowski 2014; Sandel 2011; Dembiński 2011; Dembiński 2014; Walicki 2013a; Walicki 2013b; Roberts 2013).

Wünsche wielokrotnie wskazuje, jak bardzo współczesne realia nie korespondują z ideami SGR. Świadczą o tym chociażby dotyczące nawet najbardziej rozwinięte kraje, narastające dysproporcje w podziale światowego bogactwa i dostępie do niego oraz wynikające z tego bariery popytu i patologii społeczne, w tym przede wszystkim bezrobocie. Za-

niepokojenie taką sytuacją wyraziła (17 października 2014 roku) nawet Janet Yellen, szefowa FED. Yellen, powołując się na statystyczne szacunki, podkreślała, że w USA nierówności dochodów i bogactwa zbliżają się aktualnie do najwyższych poziomów od 100 lat. Podobne wnioski wynikają z raportu OECD, w którym jest charakteryzowana jakość życia na świecie w okresie ostatnich 200 lat (Moatsos 2014). Potwierdzają to też dane raportu UNICEF (2014). Wynika z niego, że ponad 30 mln dzieci w najbogatszych krajach świata żyje w ubóstwie. W Unii Europejskiej ponad 13 mln dzieci pozbawionych jest dostępu do podstawowych dóbr, niezbędnych do prawidłowego rozwoju. Dotyczy to też niemal 1,3 mln dzieci w Polsce.

Skłoniło to liderów globalnego biznesu do zorganizowania 27 maja 2014 roku w Londynie konferencji na temat inkluzyjnego kapitalizmu pod hasłem „Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust” (Budowanie wartości, odbudowa zaufania) (Conference... 2014). Uczestnicy konferencji byli zgodni, że obecna forma kapitalizmu, nastawiona na zysk za wszelką cenę i pomijająca kwestie społeczne, musi się zmienić na taką, która bardziej będzie sprzyjała przeciwdziałaniu nierównościom materialnym. O tym, że takie zmiany są konieczne, przekonują też wyniki badań prowadzonych przez brytyjsko-amerykańskiego ekonomistę Angusa Deatona. Z badań tych wynika, że nierówności dochodowe stanowią barierę wzrostu gospodarczego i społecznego dobrobytu. Formułowane przez Deatona wnioski są bardzo zbieżne z tokiem myślowym Erharda i ideami SGR. Symptomatyczne przy tym jest, że to właśnie Deatonowi w roku 2015 przyznano noblowskie laury za analizę konsumpcji, ubóstwa i dobrobytu („Scientific...” 2015; Mączyńska 2015). Ze względu na nasilenie współczesnych schorzeń kapitalizmu chyba nigdy wcześniej

debata na temat ładu społeczno-gospodarczego nie miała tak globalnego znaczenia jak obecnie. Książka Wünschego wpisuje się w tę debatę i ma walory zarówno naukowe, jak i walory użyteczności praktycznej oraz aktualności.

4. SGR jako remedium?

Wsparciem i potwierdzeniem prawidłowości kierunku myślenia przedstawionego przez Autora jest też to, że coraz więcej badaczy przemian we współczesnej gospodarce dostrzega narastające dysfunkcje, zwracając uwagę, że myśl „neoliberalna” (w USA nazywana „neokonserwatywną”) zerwała z troską o zabezpieczenie równowagi między interesami pracy i kapitału, stała się narzędziem pozbawionej skrupułów ofensywy kapitału finansowego, pretendującego do narzucania swych warunków państwom terytorialnym (...) i mamy do czynienia z (...) lekko tylko zamaskowaną władzą konkretnych osób dysponujących kolosalnymi środkami i dążących bez skrupułów do maksymalizacji własnych zysków (Walicki 2013a). Nieprzypadkowo też Zygmunt Bauman analizuje te kwestie pod hasłem „Społeczeństwo w stanie obłączenia” (Bauman 2006).

Obecnie pod wpływem doświadczeń kryzysu globalnego świat skłonny jest bardziej niż kiedykolwiek upatrywać remedium w ustrojowej koncepcji SGR, z definicji ukierunkowanej na inkluzywność społeczną. Współczesna przychylność dla tej koncepcji wynika też z tego, że kraje, które w polityce ustrojowej choćby częściowo sięgały do charakterystycznych dla SGR rozwiązań ukierunkowanych na godzenie interesów gospodarczych i socjalnych, nie doświadczyły tak głębokich następstw kryzysu globalnego jak kraje zorientowane na neoliberalizm. Słuszność cechującego koncepcje SGR innego niż neoliberalne podejście do kwestii społecznych, etycznych i roli państwa znajduje potwierdzenie nie tylko

w wyzwaniach globalnej gospodarki, ale i w wynikach prac naukowych, które wykazują, że bezzasadne jest przeciwstawianie państwa rynkowi (Sachs 1996, s. 47–48; Phelps 2013, s. 20). Noblista Edmund Phelps podkreśla, że *żaden rynek nie może długo istnieć bez wsparcia będących jego podstawą instytucji publicznych. W warunkach terenowych instytucje publiczne i prywatne nie istnieją w odizolowanych światach, ale często są wymieszane i wzajemnie od siebie zależne* (Phelps 2013, s. 20).

Choć Wünsche upatruje w koncepcji SGR możliwości przeciwdziałania schorzeniom gospodarki rynkowej, to jednak dotychczasowe trudności z efektywną implementacją tej koncepcji w praktyce w jakimś stopniu zdają się osłabiać trafność takiej oceny. Nie oznacza to jednak nieprzydatności SGR. Wskazuje jedynie na złożoność warunków, jakie muszą być spełnione, aby SGR stała się rzeczywistością. Jednym z tych warunków jest np. przeciwdziałanie zjawiskom osłabiania konkurencji jako fundamentalnej dla gospodarki rynkowej zasady. Wobec siły globalnych rynkowych graczy jest to warunek wymagający ponadnarodowych rozwiązań, a to niełatwe, i to mimo dokonujących się procesów integracji i globalizacji. Zarazem jednak skala schorzeń współczesnego kapitalizmu wskazuje, że wysiłki zorientowane na przywracanie ładu społeczno-gospodarczego są obecnie konieczne. A właśnie ład społeczno-gospodarczy jest nicią przewodnią koncepcji SGR.

Bibliografia

- Bauman Z., *Spółczesność w stanie obłąkania*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust, 27 maja, London 2014. Tryb dostępu: <http://www.inclusivecapitalism.org/> (15.07.2015).
- Deaton A., *The Great Escape: Health, Wealth, and the Origins of Inequality*, Princeton University Press, Princeton 2013.
- Dembiński P. II., *Finanse po zawale*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2011.
- Dembiński P. II., Beretta S., *Zapomniane wartości. Chrześcijańskie spojrzenie na kryzys ekonomiczny*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.
- Erhard L., *Freiheit und Verantwortung*, [w:] Ludwig Erhard, Gedanken aus fünf Jahrzehnten, red. K. Hohmann, ECON Verlag, Düsseldorf–Wien–New York 1988.
- Erhard L., *Wohlstand für Alle*, ECON Verlag, München 2000.
- Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik” 2005, Heft 104.
- Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Galbraith John K., *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa 2011.
- Hayek F.A. von, *Grundsätze einer liberalen Gesellschaftsordnung*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2002.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kołodko i ćwierćwiecze transformacji, red. P. Kozłowski, M. Wojtyśiak-Kotlarski, Scholar, Warszawa 2014.
- Lippmann W., *The Good Society*, Georg Allen 1937.
- Mączyńska E., Pysz P., *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, [w:] *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014.
- Mączyńska E., *Nobel 2015. Triumf ekonomii opartej na faktach*, Biuletyn PTE, Warszawa 2015.
- Mirowski P., Plehwe D., *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.
- Moatsos, M., et al., *Income inequality since 1820*, in Jan Luiten van Zanden, et al. (eds.), *How Was Life?: Global Well-being since 1820*, OECD Publishing. Tryb dostępu: <http://dx.doi.org/10.1787/9789264214262-15-en> (31.01.2014).
- Müller-Armack A., *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Kastell Verlag, München 1990.
- Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2013.
- Phelps E., *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Wyd. Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.
- Piketty T., *Capital in the Twenty-First Century* Cambridge, MA, Belknap Press 2014.
- Roberts P.C., *The Failure of Laissez Faire Capitalism and Economic Dissolution of the West Towards a New Economics for a Full World*, Atwell Publishing 2013.
- Rodrik D., *After Neoliberalism, What?*, Project Syndicate, September 2002. Tryb dostępu: <http://www.project-syndicate.org/commentary/rodrik7/English> (15.07.2014).
- Sachs I., *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość”, nr 1–4, Warszawa 1996.
- Sadowski Z., *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006.
- Sadowski Z., *Rozwój gospodarczy i bieda*, [w:] *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014.
- Sandel M.J., *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012.
- Skidelsky R., *Keynes: Return of the Master*, Penguin Group, New York 2009.
- Spółczesna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE Warszawa 2003.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Plus, Kraków 2007.
- Walicki A., *Neoliberalna kontrrewolucja*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 2013a.
- Walicki A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013b.